



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POŚWIĘCONY SPRAWOM MIĘSTECYMU ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKTA I DOŁOŻENIA: Wydział Redakcyjny, ul. Krakowska 10, w Częstochowie. Redakcja i Administracja: Czestochowa, Rynek Al. 11. Telefon 11. Redaktor: Jan Jędrzejowski. Właściciel: Jan Jędrzejowski. Drukarnia: Drukarnia „Goniec” w Częstochowie. Druk: Jan Jędrzejowski. Wycena: 100 kop. za 10 egzemplarzy. Cena za 100 egzemplarzy: 10 zł. Wycena za 1000 egzemplarzy: 100 zł. Wycena za 5000 egzemplarzy: 500 zł. Wycena za 10000 egzemplarzy: 1000 zł. Wycena za 20000 egzemplarzy: 2000 zł. Wycena za 50000 egzemplarzy: 5000 zł. Wycena za 100000 egzemplarzy: 10000 zł. Wycena za 200000 egzemplarzy: 20000 zł. Wycena za 500000 egzemplarzy: 50000 zł. Wycena za 1000000 egzemplarzy: 100000 zł.

AGENCIJA: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie.

TEATR „ODEON” II Aleja 48

Program od niedzieli 4 do środy 7 Kwietnia.

Rycerze nocy

(Dramat na 10 krzyżów hotelowych.)

Córka kontrabandy

(Dramat amerykański)

Regaty morskie (z natury)
Zamienione listy (komiczny)
Gaspard i jej przemiany (Naukowy w 4 aktach)
Nowa służąca (komiczny)
Sporty zimowe (z natury)
Prosty sposób zdobycia pieniędzy (kom.)

Nad programem: „Wisielec” Komedia Maksyma Lindera

Ceny miejsc: zniżona 25, 20 i 10 kop. Dzieci: 15, 10 i 5 kop.

Początek przedstawień o godzinie 5-ej, w święta o godz. 3 po południu.

Teatr PARYSKI II Aleja 19

Tylko dzisiaj d. 7 Kwietnia

Niewinność z prowincji

Wspaniała komedia w 8-ach częściach Karola Deocro.

NA SCENIE:

Towarzystwo Artystów komedii i operetkowych pod artystycznym kierownictwem Romualda BERTHIERA Artysty sceny polskiej w Kijowie.

O piętro wyżej

Wodewil w 1 akcie, K. Krumłowski.

Anons! We czwartek 8 i piątek 9 kwietnia r. b. z powodu wynajęcia sali na koncert wojskowy, kinematograf czynnym nie będzie

Początek przedstawień o g. 2 1/2, po poł.

CENY MIEJSC: Kupón do 100 pl. Krasno- parterowe 50 pl. Górnego 30 pl.

Szkoła apteczna

Wszystkie gatunki poleca firma

Frydrych i Zysman

w Częstochowie, Nowy Rynek 2.

LEKARZ DENTYSTA

Stefan BARYLSKI

przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5 pp.

Częstochowa II Aleja № 48.

Doktor: **PAWEŁ BRONIATOWSKI**

Częstochowa, Nowy-Rynek 3, telefon 34.

ChOROBY skórne, włośnię pętlawą, weneryczną i Kosmę? Lecz. wycieczki. Przyjmuję od 6 do 8 rano i od 4 do 8 popoł. Ciepły od 3-4 popołudniu. Stojąca wyszczepina wystrzyżona SALWARSAN (HATA 0061914) badanie krwi na syfilis.

Ostrzeżenie.

Wielu agentów na swoją rękę werbuje ludzi do różnych robót za granicę. Komisja Pośrednictwa Pracy przy Radzie m. Częstochowy ostrzega, że robotnicy mogą być narażeni na niedotrzymanie umów i wyjazd ich z Częstochowy zostaje bez żadnej kontroli. Radzimy przeto zasięgać rzeczowej porady co do warunków pracy i miejsca wyjazdu w Biurze naszym Aleja II № 16. Każdemu robotnikowi wyjeżdżającemu za pośrednictwem naszego Biura otrzymuje odpis umowy. Komisja pośrednictwa w pracy przy Radzie m. Częstochowy.

BYSTYDZIŃSKI I PIENKOWSKI
Apleta w Częstochowie

MIGRENO i NERVOISIN
przyjmuje się w wodzie bez opłaty przeciwko migrenie bólem głowy, nerwicy i t. p.

Rozpowszechniajcie „Goniec Częstochowski”

Chwila obecna.

Komunikaty niemieckie.
Główna kwatery, 3 kwietnia (WBT) urzędowo donosi:
Zachodni plac boju.
Próba Belgijczyków odebrania nam zdobytego dnia 31 marca na nich folwarku klasztoru Hoek, się nie powiodła. W „księżym lesie” atak francuski również się nie udał.
Atak francuski na wzgórzu pod Nieder Aspach i na południe od niego, na zachód od Mylhuzy, odparto.
Wschodni plac boju.
Na froncie wschodnim nie zdarzyło się nic ważniejszego.

Urzędowo pod datą 5 kwietnia donoszą:
Wschodni plac boju.
Walki w Karpatach po obu stronach przemyku lupkowskiego trwają

w dalszym ciągu. Stanowczym atakiem wyparto Rosjan z kilku stanowisk. Zabrano 2,200 jeńców.

Zachodni plac boju.
Na innych placach boju nie zasłynie ważniejszego.
Naczelne dowództwo armji.

Komendant Przemysła w Kijowie.

„Kurier Poznański” donosi, że austriacko-węgierski generał Kusmanek był pierwszy klasy pospiesznym pociągiem do Kijowa w towarzystwie swego adiutanta połowego. Został on przewieziony w powozie do głównej kwatery fortecznej

Nad Burzą.
W centrum frontu wschodniego podjęli rosjanie po dłuższej stagnacji ruch zaczepny, usiłując przejść przez dolną Burzę, a więc na północ od Sochaczewa. Próby te odparto.

Nowe ataki na Dardanele.

Pisma rzymskie donoszą z Kairu i z Tenos, że przygotowują się nowe ataki na Dardanele, tym razem połączone ataki na morzu i lądzie. W porcie w Aleksandrii z powodu ogłoszenia neutralności przez Grecję stoją 22 transportowce gotowe do zabrania 60,000 wojsk indyjskich, australijskich i nowozelandzkich, które mają z sobą prowianty na 7 dniową podróż morską i 10-dniowy marsz lądowy. W najbliższych tygodniach oczekuje się 60,000 wojsk algeryjskich, które służącej mają jako rezerwy i dla których budowano 3 wielkie obozowiska pod Aleksandrią. Na Tenos za górą Mont Elias budują się również wielkie obozowiska. Sprawdzono 150 namiotów. 4 pancerniki angielskie rozpoczęły popołudniu ogień na wzgórze pod Kritia, a „Queen Elizabeth” dała 10 wystrzałów z zatkaną Saros na fortyfikacje pod Kilid Bahr. Pod zachodnią stroną wszystkie okręty cofnęły się z zatkaną „Lokalanzgr.”

Nowa odezwa.

Prasa czeska bardzo sympatycznie omawia i komentuje odezwę publiczną, z jaką popularny pisarz polski Lucjan Rydel zwrócił się obecnie do narodu czeskiego, dziękując mu za braterskie przyjęcie i przyznanie traktowanie wychoźców polskich. Ze szczególnym zadowoleniem przyjęto w Czechach następujące zdanie z odezwy: „Niech oba narody, polski i czeski, zbliżają się systematycznie do siebie, jak dotąd na podstawie doświadczeń z wojny obecnej i niech zawsze pozostanie w sercach czeskich i polskich dotychczasowa przyjaźń i ufność zobopólna”.

Wydalenie szpiegów.

Departament sprawiedliwości wydalil z Szwajcarii 26 osób z powodu szpiegostwa wojskowego, 6 osób dla naruszenia neutralności szwajcarskiej i 8 osób za propagandę anarchoistyczną.

Rosja a Grecja.

„Riecz” pisze: Greckie przesilenie usiłował dojrzeć kogoś w ciemności. — Nie martw się kuzynie — przetrwała cięśz Tola — ona wróci, wróci zmieniona. Będzie stokroć lepszą — jeżeli ją przyjmiesz. — A czy mógłbyś uczynić inaczej — zawołał Gerson rozzerwionym prostując się. — Niechby tylko wróciła. Boże, jacy wszyscy tyko darowali i jeszcze więcej kochał Tego tylko smyka, tego uwodził... zabij bym!... Oboje przestali mówić. — Dziwna ta miłość — powtórzyl raz jeszcze Gerson w chwili potem. — Przychodzi do człowieka jak sen, jak złydziej nieswiadomosci i wszystkie zabiera. Za mi tej Solkiej, by i ona... — Nie kończ kuzynie — krzyknęła raptem Tola. — Wiem co chcesz powiedzieć. — Wiem i błągam cię nie kochać. Ja czuję swoją podłość, i szaleje z bólu, że nie mogę być inną. Nie mogę! Miałam już chęć odebrać sobie życie, aby raz skończyć to ciężkie jarzmo i jego od niego uwolnić, ale nie miałam siły nie zobaczywszy go raz jeszcze... — Byłabyś najmniej mądrze zrobiła — zgromił ją Gerson. — Odebrać sobie życie każdy potrafi, a przecież ideal tego wielkiego miłośnika dusz ludzkich powinien być wyższym... Są sposoby możliwsze, a najmogliwszym jest siła wola... (d. c. n.)

NIEWOLNICZY.

Powieść z dnia wczorajszego. 1902—1914. (Dalszy ciąg.)

Spojrzała mu w oczy serdecznie, jakby szukała w nich współczucia. Ziaki się Gerson tego dobrego wzroku i już zupełnie zapomniał języka w ustach. Chcąc zaś ukryć pomieszczenie obrócił się szybko do drzwi i poszedł naprzód.

W przedpokoju, gdzie kończący się dzień mniej rzucał światła, stanął u drzwi wiodących do salonu i ręką wskazał wejście.

A gdy minęła je kuzynka, oznajmił, idąc za nią:
— Siadaj proszę, Tolu i powiedz co ci dolega. Czuję, że jesteś bardzo nieszczęśliwa...
— O, tak, westchnęła Tola i mimowolnym ruchem zbliżyła się do okna. Chwilę trwało milczenie, po którym znou głos zabral Gerson.
— Cóż tam slychać w osadzie? spytał.
— Cóż powtórzyła sicho Tola — bieda, a uróż ją wspomaga.
Jest macę zastąpienie na influencję dwa na tyfus. Pracy dużo, dużo...
— Usiadła na krześle i włożywszy ręce na kolanaach dodała szepcąc: — A jego niema i niema...

— I pewnie nie będzie — odważył się nareszcie zacząć Gerson.
— Spojrzał ukradkiem na twarz kuzynki, ale rozpoczynający się zmierzch już ją ostonił zupełnie. To dodało mu odwagi
— Kara boska nad nim zawisła — ciągnął — za jego nieprawą miłość. Ożwiówek mający żonę nie powinien o innych myśleć. A on!...
Przerwał na chwilę, jakby się wstydział własnego o tem zdania.
— On kochał ciebie — wyrzucił raptem z siebie, jak żyły oddech. Przeszedł następnie wszczep cały salon, zbliżył się do okna i patrzył z minuty na sielący się do kłosa zmierzch, szukając w nim natchnienia do dalszej rozmowy. Usiadł potem obok Toli i zaczął na nowo:
— Nie możesz zaprzeczyć, że cię kochał. Wiem o tam. Wiem, że i ty go kochałaś i jeszcze kochasz. I dla tego, czujesz się nieszczęśliwa. Bo miłość, która nie ma realnych podstaw matężstwa, nie może dać, nawet zadowolenia. Jest „poprosza cięzarem gniotącym ramiona bez nadziei odpoczynku. Daruj Tolu, że się osmiełam przedstawić ci te uwagi, ale braterska zyczliwość zmusza mnie do tego. Solski jest zany człowiek, ja go szanuję, dumny byłbym z takiego swawra, lecz pomyśl sama, czy on może mi zostać? Solskiej nie zabroniło żyć, a tyżająca na rozwód się nie zgodziła, zaś inaczej Solski go nie do-

stanie w kościele katolickim. Zostaje wam ciągła gonitwa za niedoścignionem marzeniem. Szkoda sił. Może on już zrozumiał tę bezcelowość i zaniechał poscigu i nie wraca, aby spotkać z tobą nie rozpaczało w nim dawnej słabości. A może, a może dosięgła go już kara za...
Kuzynie! — rzuciła w tę mowę ciche wykrzykniki Tola.
Ten jeden tylko wykrzyknik, ale tak przeraźliwy, że Gerson umilkł w jednej chwili i wystraszone oczy zwrócił w jej stronę. Siedziała wyprostowana i dyszała ciężko.
— A, a, — szajkał się dyrektor. — Proszę mi darować, nie miałem zamiaru ci urazić, chciałem tylko powiedzieć, co czuję i czego się lękam dla ciebie.
— Mów co chcesz — prosiła kobieta — tylko go nie potępiaj!...
Ale Gerson zapomniał wątku rozmowy i zupełnie o czem innym zaczął.
— Dziwna jest ta miłość! Wszystkie siły kole niej kręci i ona nad wszystkim panuje. Zawsze może być wielka, a jednak bywa niska. Dla czego tak jest. Dla czego ty moja tak upodobała. L. ja muszę ją kochać...
Umilkł. Ręce załamał na piersiach i patrzył w ciemny już salon długą chwilę, poczem rzucił szepcąc.
— Dla czego ja i ja muszę kochać, że moja droga Zośka?...
Pochylił się mocno naprzód, jakby

usiłował dojrzeć kogoś w ciemności. — Nie martw się kuzynie — przetrwała cięśz Tola — ona wróci, wróci zmieniona. Będzie stokroć lepszą — jeżeli ją przyjmiesz. — A czy mógłbyś uczynić inaczej — zawołał Gerson rozzerwionym prostując się. — Niechby tylko wróciła. Boże, jacy wszyscy tyko darowali i jeszcze więcej kochał Tego tylko smyka, tego uwodził... zabij bym!... Oboje przestali mówić. — Dziwna ta miłość — powtórzyl raz jeszcze Gerson w chwili potem. — Przychodzi do człowieka jak sen, jak złydziej nieswiadomosci i wszystkie zabiera. Za mi tej Solkiej, by i ona... — Nie kończ kuzynie — krzyknęła raptem Tola. — Wiem co chcesz powiedzieć. — Wiem i błągam cię nie kochać. Ja czuję swoją podłość, i szaleje z bólu, że nie mogę być inną. Nie mogę! Miałam już chęć odebrać sobie życie, aby raz skończyć to ciężkie jarzmo i jego od niego uwolnić, ale nie miałam siły nie zobaczywszy go raz jeszcze... — Byłabyś najmniej mądrze zrobiła — zgromił ją Gerson. — Odebrać sobie życie każdy potrafi, a przecież ideal tego wielkiego miłośnika dusz ludzkich powinien być wyższym... Są sposoby możliwsze, a najmogliwszym jest siła wola... (d. c. n.)

